

Narada w KC partii

Rozmyślania nad eksportem

Sprawom rozwoju eksportu poświęcona była wczorajsza narada partyjno-zawodowa, zorganizowana przez Komitet Centralny PZPR. Uczestniczyli w niej przedstawiciele kilkudziesięciu zakładów produkcyjnych i przedsiębiorstw handlu zagranicznego, centralnej administracji gospodarczej, członkowie zespołu KC ds. polityki proeksportowej, naukowcy. Jak stwierdził Marian Woźniak, dyskusja ma dać odpowiedzi na pytanie jak realizować gospodarcze cele we współpracy gospodarczej z zagranicą, bowiem konieczność zwiększenia eksportu jest sprawą bezpieczeństwa. Władysław Gwiazda podkreślił natomiast, że wzrost sprzedaży na obce rynki i proeksportowe przekształcenia produkcji będą decydować o powodzeniu realizacji całej naszej polityki gospodarczej. Wymaga

to jednak przyjęcia i rygorystycznego przestrzegania zasady priorytetu inwestycyjnego oraz zaopatrzeniowego dla dziedzin stwarzających możliwości najwyższego przyrostu eksportu. W ciągu 15 lat udział eksportu w produkcji przemysłowej powinien się podwoić. Oznacza to, że do 2000 r. 1/4 całej produkcji przemysłowej powinna trafić na rynki zagraniczne. Jednym z ważnych tematów dyskusji była ocena mechanizmów ekonomicznych pobudzających eksport (PAP)

Delegacja Czechosłowackiego Czerwonego Krzyża w Łomżyńskim

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj (14 bm.) w woj. łomżyńskim przebywała delegacja Czechosłowackiego Czerwonego Krzyża w składzie: wiceprezes federalnego komitetu CCK — prof. Vlastimil Visek oraz członek Komitetu Centralnego Komunistów

Ciąg dalszy na str. 2

„Rzeźnik Bałkanów” skazany na śmierć

* BELGRAD — Wyrokiem sądu w Zagrzebiu, 86-letni zbrodniarz wojenny Andrija Artukovic został w środę skazany na karę śmierci.

Artukovic określany mianem „rzeźnika Bałkanów” ukradł się w Słanach Zjednoczonych 12 lutego br. deportowany go z USA a 14 kwietnia br. przed sądem w Zagrzebiu rozpoczął się jego proces.

Libia znów zagrożona

* BRUKSELA — Przebywający w Belgii, na rozmowach z kierownictwem Wspólnoty Rynku, szef rządu maledyńskiego, Mifaud Bonnici oświadczył, że Stany Zjednoczone przynajmniej się do przeprowadzenia kolejnego bombardowania Libii nie zamierzają. Zamiastem zabiłaby przynajmniej 1000 osób.

Polityk maledyński poinformował, że zgodnie z danymi uzyskanymi z lotu amerykańskiego

skich i palestyńskich, USA przygotowały się do nowej operacji na Libii w kierunku rozbicia i planuje dokonać zbrojnego ataku przeciwko Syrii.



Ziemia drży pod Akropolem

* ATENY — Greckie stacje sejsmograficzne zarejestrowały trzęsienie ziemi o sile 4,2 stopnia w skali Richtera. Epicentrum trzęsienia znajdowało się w odległości ok. 30 km na północny wschód od stołecznego Grecji.

Eksplozje w Jakarcie

* TOKIO — Policja indonezyjska podała, że w drodze do

szkoło do centrum Jakarty do 4 eksplozji. Na terenach należących do ambasady japońskiej spadła rakietka, inne eksplozje rakiety nastąpiły w pobliżu ambasady, koło budynku w którym mieszkali się przedstawiciele państwa Perminy oraz koło biurowca.

Policja podała, że rakietka skierowana na ambasadę japońską była wystrzelona z 60-metrowego piętra pobliskiego hotelu.

Awaryjne lądowanie na Okęciu

* WARSZAWA — 13 bm. samolot pasażerski amerykańskich linii lotniczych PANAM Boeing 747 lecący z Kairu do Frankfurtu n/Miemem zmuszony był do awaryjnego lądowania na lotnisku Okęcie. Przyczyną była usterka dwóch silników. Samolot odleciał po usunięciu awarii, ale już bez pasażerów. Tych zabrakło samolotu, który z Londynu przyleciał do Warszawy. (opr. msp)

Wkład PRON w dyskusję przed X Zjazdem

W Sali Kolumnowej Sejmu odbyło się ogólnopolskie spotkanie działaczy PRON, poświęcone omówieniu dotychczasowego dorobku ogniw i rad ruchu odrodzenia w dyskusji przed X Zjazdem PZPR. Otwierając obrady sekretarz generalny Rady Krajowej PRON Jerzy Jaskierski zaznaczył, że do dyskusji przed X Zjazdem ruch odrodzenia przygotował się bardzo starannie, opracowując m.in. takie dokumenty jak raport o stanie polskiej rodziny, raport o stanie porozumienia narodowego, a także obszerną analizę funkcjonowania reformy gospodarczej.

Wczorajsza dyskusja w Sejmie pozwoliła dokonać syntezy najważniejszych propozycji, które specjalnie powołany zespół ekspertów zsumuje i przekaze komisji zjazdowej. (PAP)

Przed Świętem Ludowym

Wspólnym wysiłkiem — dla własnego dobra

▲ DOMINUJĄ SPRAWY GOSPODARCZE ▲ OPIEKA ZDROWOTNA I SZKOLNICTWO PRZEDMIOTEM SZCZEGÓLNEJ TROSKI ▲ LICZNE CZYNY SPOŁECZNE

INFORMACJA WŁASNA

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe wyrosło z 90 letniej tradycji politycznego ruchu chłopskiego. Zdecydowana większość jego członków stanowią rolnicy. Dlatego też sprawy wsi i gospodarki żywnościowej są im szczególnie bliskie. Stronnictwo — przez aktywne udział w rozwiązywaniu najważniejszych problemów społeczno-gospodarczych

Członkowie ZSL często zajmują się sprawami związanymi z zapewnieniem wsi w środki do produkcji, relacjami, jakością pracy administracji, handlu i spółdzielczości. Ważnym zagadnieniem jest aktywizacja służb obsługi rol

nictwa. Nie zawsze wywiązują się one w pełni ze swych obowiązków. Nadal niepokój budzą zbyt małe dostawy niektórych części zamiennych np. do ciągników.

Ciąg dalszy na str. 2

Sesja popularnonaukowa w Elku

90 lat Mazurskiej Partii Ludowej

INFORMACJA WŁASNA

„Mazurzy są Polakami i mają świętą powinność uczyć swoje dzieci mowy polskiej” — pisał Karol Bahrke, redaktor „Gazety Ludowej” wydawanej w Elku. W grudniu 1896 r. grupa działaczy mazurskich skupionych wokół tej gazety powołała Mazurską Partię Ludową, która za główny cel obrała sobie obronę chłopów przed wyzyskiem majątkarzy — jak wówczas

nazywano obszarników. W jej programie szczególne miejsce zajmowała praca nad zachowaniem języka ojczystego. Z okazji 90 rocznicy powstania partii i działalności ruchu ludowego na Warmii i Mazurach, staraniem wojewódzkiego komitetu ZSL w Suwałkach oraz olsztyńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa

Ciąg dalszy na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 113 (10 805)

Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek 15.05.1986 r. Wydanie 1, 2 Cena 8 zł

Handlowa prowokacja

▼ BĘDZIE MINISTER! ▼ „JARMARK” TYLKO DLA DOROSŁYCH? ▼ WPHW ATAKUJE ▼ KTO (CZYM) PRZYPRZE DO MURU PRODUCENTÓW?

INFORMACJA WŁASNA

Przed nami zapowiedziany już kolejny Jarmark Wiosenny. Impreza handlowa niewątpliwie największa w regionie, zaś pod względem wielkości oferty handlowej mogąca śmiało konkurować z Jarmarkiem Dominikańskim.

Organizator — czyli biurostockie WPHW — tradycyjnie łączy w wielki kiermasz ze spotkaniami producentów. Formy są różne. Przed trzema laty były to Spotkania Firms Polonijnych, a pamiętać należy iż w owym czasie właśnie te ostatnie znacząco uzupełniały ofertę rodzimego przemysłu. W roku ubiegłym wprowadzono na stałe mający towarzyszyć Jarmarkowi konkurs na „najlepszego wyrobu najlepszego producenta”. Wszystkie te poczynania zaowocowały lepszym zaopatrzeniem placówek handlowych i

były zarazem sondażem tak potrzebny jak i możliwości producentów.

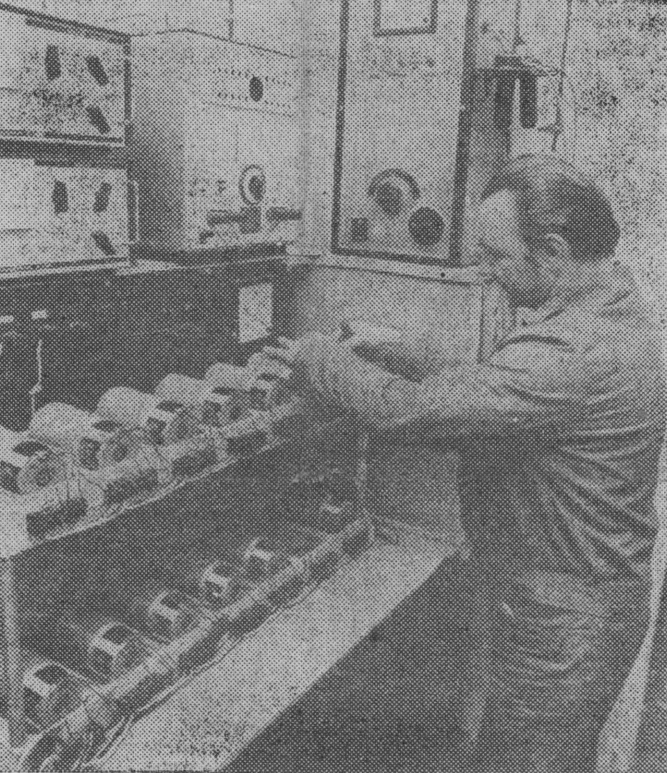
Dyrektor biurostockiego WPHW — Józef Grajewski — prezentuje statystykę z trzech ostatnich lat. Jest więcej niż optymistyczna.

— W dynamice sprzedaży uplasowaliśmy się na 6 miejscu w kraju. Efekty odczuwają bezpośrednio klienci. Pupilek naszych handlowców — pawilon „Promyk” w os. Słoneczny Stok — oblegany jest ustawicznie przez kupujących... z województwa łom-

żyńskiego, ostrołęckiego, suwalskiego.

Jarmark Wiosenny jest przede wszystkim jedną okazją do uzyskania dodatkowych towarów oraz do „przetarcia szlaków” producentom. W tym roku — jednako — jest także PROWOKACJA! Na tle bowiem obfitości towarów konfekcyjnych, tekstylnych, dziewiarskich, sportowo-turystycznych przeznaczonych dla dorosłych, handlowcy chcą pokazać rażącej niedostatek artykułów dla dzieci i młodzieży. Pod przewrotnym hasłem „Wszystkie dzieci są nasze, czy u producenta też?” w przeddzień zamknięcia „Wiosny '86” biurostockie WPHW organizuje Forum (24 maja), na które zaproszono wszyst-

Ciąg dalszy na str. 2



Docieraniem silników i ich kontrolą zajmuje się Zbigniew Anisko.

Od elektrowozu do komputera

Powstał przed kilku laty Zakład Doświadczalny Instytutu Elektrotechniki w Sokółce, dzięki utrzymaniu pomieszczeń w budynku po dawnym szpitalu, ponad dwukrotnie zwiększył produkcję. Wytwarza się tu przekładnie oraz maszyny elektryczne — silniki i prądnice.

Wyroby te wykorzystywane są m.in. w przemyśle obrabiarkowym i spawalniczym. Duża ilość produkowanych sil-

ników trafia do kolejnictwa. Stanowią one ważny element układów bezpieczeństwa przy elektryfikacji. Część z nich trafia na elektryfikowany odcinek Białystok — Kuźnica Białostocka.

Urządzenia te są produkowane w szerokim asortymencie i w różnych mocach (od 10 do 600 watów). Znajdują one również zastosowanie w komputerach. Spotkać je można w barkach śródlądowych, produkowanych przez Zeglugę Mazurską w Giżycku.

Tekst i zdjęcia: ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Montaż silników przeprowadza brigada Mikołaja Hawryłuka.

pogoda

DZIS — zachmurzenie duże z ułaskawymi przejaśnieniami. miejscami przelotna opad deszczu i burze. Temperatura maksymalna 18-20 st. C., minimalna 6-8 st. C. Wiatr słaby, tylko w porach burzowych dość silny, zmienny.

JUTRO — nadal miejscami przelotne opady i burze. Temperatura maksymalna 15-17 st., minimalna 5-7 st. C.

DZIS imieniny Zofii i Jana. (ska)

III Festiwal Młodzieży Polski i NRD

Młodzież naszego regionu jedzie do Cottbus

INFORMACJA WŁASNA

Dzisiaj rano z Białegostoku, Łomży i Suwałk wyruszyły autokary z młodzieżą w kierunku granicy z NRD. W dniach 16-18 maja odbędzie się Spotkanie Przyjaźni. Do Cottbus przybędzie na nie około 10 tys. pionierów, harcerzy, członków FDJ, ZMW, ZSMP, studentów III Festiwalu Młodzieży odbędzie się tym razem w centrum Łuży Dolnych. Poprzednie odbyły się we Frankfurcie nad Odrą i Szczecinie.

Cykl trzydniowych imprez służyć będzie bliższemu poznaniu się młodzieży z przyjaźnionych krajów, leżących po obu stronach Odry. Cel ten przyswajać będzie także dyskusji w zespołach. Młodzi będą mówić o tak



Dzieci jako towar

Policja brazylijska udaremniała próbę nielegalnej adopcji dwójki brazylijskich noworodków, które miały być wywiezione z Brazylii.

W stanie Alagoas policja udaremniała wywiezienie do Włoch 4-miesięcznego chłopca, który miał być adoptowany przez włoskie małżeństwo. W marcu policja odzyskała 20-miesięcznego chłopca adoptowanego przez małżeństwo irańskie, które zatrzymało się w podróży w Nowym Jorku. Władze imigracyjne USA odkryły, że dokumenty dziecka były sfałszo-

wane. Władze brazylijskie próbują ustalić prawdziwą matkę dziecka i poszukują Argentynczyka, który prawdopodobnie otrzymał od irańskiego małżeństwa 1 tys. dolarów za dostarczenie dziecka. Policja uważa, że na terenie Brazylii działa międzynarodowy gang zajmujący się handlem noworodkami. Adopcja jest w Brazylii legalna pod warunkiem, że zostanie zatwierdzona przez sądy i w tym przypadku policja wydaje noworodkowi paszport. (PAP)

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Pakiet wniosków do realizacji

Skargi obywateli do instancji partyjnych Jakość kontroli Miejsce i rola inteligencji w polskich realiach Służbowe wyjazdy zagraniczne Nieuzasadnione dywidendy

13 bm. Biuro Polityczne KC PZPR rozpatrywa kolejną informację o stanie realizacji uchwały IX Plenum KC dotyczącej listów i skarg zgłaszanych do instancji i organizacji partyjnych.

W ub.r. ponad 420 tys. obywateli — członków partii i bezpartyjnych — zwróciło się do Komitetu Centralnego i terenowych instancji PZPR z listami, skargami i interwencjami.

Masowe zwracanie się obywateli do ogniw PZPR świadczy o umacnianiu więzi partii ze społeczeństwem. Podkreślo-

no rosnącą aktywność instancji i organizacji PZPR w realizacji uchwały IX Plenum W codziennym działaniu zdecydowana większość z nich uświadnia, że jest blisko ludzi pracy, strażę i chroni ich interesy.

Biuro Polityczne potwierdziło, że niezmniejsza potrzebę operatywnego reagowania na sygnały o bolączkach ludzi pracy, wnioskach, badaniach, wyjaśnieniu i rozwiązywaniu.

Z celowe uznano utrzymywanie ścisłego współdziałania komisji ds. skarg i wniosków instancji partyjnych z zespołami inspekcji Robotniczo-Chłopskiej oraz kontrolnymi ogniwami partii, państwa, resortów, organizacji spółdzielczych.

Członkowie partii i rad powinni inicjować i czuwać nad wnikliwym rozpatrywaniem i rozstrzygnięciem przez prezydium oraz sesje rad narodowych spraw i problemów zgłaszanych przez obywateli.

Biuro Polityczne oceniło funkcjonowanie systemu kontroli w państwie oraz stan wykonania poświęconej temu zagadnieniu własnej uchwały z października 1984 r. Jej realizacja — podkreślono — nie można uznać za zadowalającą. Partia musi bardziej zdecydowanie inspirować skutecznie

Ciąg dalszy na str. 2

W jutrzejszym Magazynie

▲ TUCZ POD SPECJALNYM NADZOREM. Sprawa ma się z grubsza tak: jest szkoła, a w niej zaradny dyrektor. Dzieci zjadają w stołówce schabowe, nie żądając miętusa z państwowej puli. Węprzki rosną na tzw. własnych paszach — no, radość i komu to przeszkadzało? chętnieby się zapytał. Hm... poczytajmy. Pisze o tym OLGA PACEWICZ.

▲ Kazimierz Sobotko ze Sztabina swoją postawą dowodzi, że aktywność ma sens, że tradycje ludowe są cenniejsze niż zysk. Jest to dowód — rzeklibyśmy — „z życia”. CZŁOWIEK Z LINII PROSTEJ — tak go charakteryzuje LESZEK KOŁEŚNIK.

▲ OSTATNI „MOHIKANIN” — to nie opowieść gdzieś tam z antypodów. Jej „bohater” należy do tych, co to „Palca do ognia nie włożą, do wody nie wskoczą”.

▲ Los w drewnie zapisany. Choć nie tylko — także w pracy i mądrej myśli oraz działaniu. JAN BRZESKI trafił do wsi Sierucowie, gdzie w domu Stanisława Wielkiego odbywa się „RZEZBIENIE LOSU”.

▲ By pozostać przy paradigmatcie losu ludzkiego, odnotujmy jeszcze ŻYCIE PO ŻYCIU. Nie, nie. Nie z „tych” rzeczy, żadne tam eschatologie. Swoje nowe życie mają i stare domy, a jeżeli w ich historii wpisali się ludzie, to lepiej. LUDMIŁA CHALECKA-POŁOCKA kontynuuje cykl swych wędrowek po drogach pamieci.

▲ Gdy człowieka rozspiera, gdy bliski był apopleksem... co czyniono? Ano puszczano mu krew. Kto się wtedy domyślał, że nadsz懿nienie nazywa się ta dolegliwość. Był pewien ksiądz, który przy użyciu gasek, konia i paru jeszcze drobniejszych wymyślił urządzenie do mierzenia ciśnienia. Wtedy to wszystko się wydało... Czytajcie BIAŁO-STOCKI UNIWERSYTET SERCA!



Forum Zjazdowe

Samotność

czyli żeby zechcieli wszyscy

Ciąg dalszy ze str. 1

Sądzę też, że w tym miejscu pora postawić kolejne pytanie: kim właściwie jest...

KIM BYĆ POWINIEN NAUCZYCIEL?

System organizacji naszej oświaty wymusza wręcz, aby był dydaktykiem. Przeladowany program z przewagą elementów pamięciowych, teoretycznych, obowiązek precyzyjnej jego realizacji — to dominanty naszej pracy. W samej szkole istnieje — zdawałoby się — nie do pomyślenia — podział na nauczycieli i wychowawców. Zasadniczość żąda abyśmy byli przede wszystkim wychowawcami. I słusznie — inne odpowiedzi być nie mogą.

Teraz zapytamy: kogo, jakiego człowieka mamy ukształtować? Czy naśladujemy go? Z pewnością mądrego — tak. Ale przede wszystkim myśliciego, potrafiącego z wiedzy zrobić użytek i chcącego poszukiwać ciągle nowych źródeł pomiaru. Mówimy, iż naszym zadaniem wychowawczym jest ukształtowanie człowieka ujmającego socjalizm za swoje, tworzącego je realizującego. I jeszcze jedno — ujmającego kontaktować się ze światem. Tym społecznym i materialnym. Tymczasem przykładem do naszej pracy miary nieledwie produkcyjne, sprawozdawcze.

Pracuję w szkole, w której duże znaczenie przywiązujemy do funkcji środowiskowej. (SP 5 w Białymstoku — przyp. Red.). I myślę, że właśnie szkoła, choć nie ona tylko — powinna spajać wszystkie oddziaływania wychowawcze. Jest to możliwe. Poszukując dróg do ściślejszego wiązania rodziców ze szkołą, z inicjatywą POP utworzona została Grupa Pedagogów Rodziców. Formalnie rzecz biorąc, tworzy ona Komisję Ideowo-Wychowawczą Komitetu Rodzicielskiego. Było sporo oporów wśród rodziców z uprzejmym przynależności, ale udało się.

Proszę wybaczyć, że pozwolam sobie na taki mały paradygmat. Chciałabym bowiem przejść do kolejnej fundamentalnej — jak sądzę — sprawy. Otóż społeczeństwo narzeka na szkołę. Czasem słusznie. Nie spełnia też swych obowiązków rodzina. Znam przypadek, kiedy dziewczynka z VII klasy — jak się okazało — zajmowała się handlem wódką. Na lekcjach była to dobra uczennica, aktywna społecznie, skromna i zadbaną. W momencie kiedy rozmawiałam z rodzicami, ci odrzekli: proszę pani, ona wobec szkoły się wywiązuje, diażego nie ma oceny wzorowej

ze sprawowania? A dalej — co pani obchodzi,

WARA OD DZIECKA!

Mówimy — szkoła, rodzina. Ale przecież impulsy wychowawcze — nie zawsze najlepsze — idą też ze środowiska, przychodzą z wrogich środków dywersji. Zdecydowanie więc mogę powiedzieć, że nie istnieje spójny system wychowawczy. Piszę to nie tylko jako nauczyciel i członek partii. Jestem też instruktorem Związku Harcerstwa Polskiego. Ostatnio w Chorzowie Białostockiej właśnie rozmawiałam o tym. Oczywiście — główna inspiracja wychowawcza powinna wychodzić ze szkoły, jako najważniejszego realizatora polityki wychowawczej socjalistycznego państwa. Ale nie mniej ważną funkcję powinniśmy przyznawać tym nurtom w życiu społecznym, które sprzyjają naszej idei wychowawczej. Harcerstwo zaś to główny partner szkoły i dlatego wypowiada się w sprawie wychowania.

Do czego zmierzam? Do przekonania, iż tylko wspólne działanie może dać efekty. Proponowałabym jednak — nie nazywajmy tego „frontem wychowawczym”, bo zupełnie niepotrzebnie określenie to każe się za szturmowczyzna, kolejną akcją. Ma to być żmudne działanie przez lata, dziesiątki lat. Przynajmniej jedno pokolenie musi być jednolicie wychowywane, aby społeczeństwo jako całość odczuło zmianę na lepsze. Taka jest prawda udowodniona wielokrotnie w historii i wynikająca z badań.

A my? Jakże często zaglądamy problem. Jeśli uda się nam raz czy drugi ściągnąć na imprezę masę młodzieży, zaczynamy raz

ODCZUWAĆ BŁOGOŚĆ

i sumienie niczego nam nie wyrzuca. Mówimy — ufff, jak dobrze. Związka w partii nie wolno nam tak myśleć. A w konkluzji stwierdzam, że partia powinna wychowywać młodzież, nadając jej wyższą rangę narodową i ustrojową. Wśród skali ocen członków partii powinno się znaleźć kryterium stosunku do wychowania — własnych dzieci i cudzych też. Zastanawiam się, czy nie byłby już konieczny stosowny zapis konstytucyjny. Z pewnością zaś taki zapis należałoby uczynić w dyskusyjnym obecnie ustawie o młodzieży.

Sądzę także, iż w dyskusji przedzjazdowej powinien znaleźć się i taki wniosek: pora

na to, aby określić kanon etyczny i rozpracować kształtowanie w świadomości społecznej zestawu wzorców osobowych człowieka socjalizmu. My się kołaczemy od bohatera do bohatera, od Kościuszki do Piłsudskiego. Zapytał mnie onegdaj znajomy ze Związku Radzieckiego, młody człowiek, jaki jest współczesny bohater narodowy w Polsce. Pomyślałam — Kościuszko, to już zamierzchła sprawa. Pomyślałam — Świerczewski. Ale w ilu młodych umysłach istnieje on? jako barwna postać, pełnowymiarowa, jako wzorzec. Do tej postaci bardziej przykladałabym w propagandzie miary polityczne i ideowe niż ludzkie.

Kto wie. Może warto skorzystać przynajmniej z niektórych doświadczeń Związku Radzieckiego, gdzie wizja i perspektywa wychowania obliczone są na dziesiątki lat.

Rzecz w tym,

ABY CHCIELI WSZYSZY.

Funkcjonowała kiedyś znakomita formuła współpracy wychowawczej — tzw. zakłady patronackie. Obecnie wracamy do sprawy, ale nabyłyśmy już inną nazwę. Moja propozycja: aby organizacje partyjne zakładów przemysłowych nawiązały kontakt z POP w szkołach. Mam nadzieję, że taki kontakt z organizacjami robotniczymi wniósłby wiele ożywczej myśli i energii do POP szkolnych. Wzrastałoby też zrozumienie istoty wychowania wśród robotników. Może zwiększyłoby się materialne wsparcie oświaty.

I skoro już o tym mowa, ileż to razy w działaniu oświaty i ZHP napotykałam na barierę braku środków. Nie idzie wcale o to, aby przekupować dzieci i młodzież, marnie błyskotkami. Chodzi o godziwe warunki do wychowania w oparciu o zdobycie cywilizacji. Wszak robotyzacja, komputery — jawią się jeszcze olbrzymiej części młodzieży jak bajka o „żelaznym wilku”.

Na zakończenie chciałabym przekonywać, że powinniśmy już teraz podjąć się trudu ustawicznego, mądrego, obliczonego na dziesiątki lat wychowania. Przede wszystkim zaś — trudu edukowania dorosłego społeczeństwa. Bo bez powszechnego zrozumienia dla sprawy, bez — powiedziabym — nasylenia się nad problemem wychowania, efektów w świadomości nie będzie. Potrzebna osobom dorosłym, organizacjom społecznym i młodzieży, którym ta myśl jeszcze leży na sercu.

BOGUSŁAWA WAKARSKA Białystok

Wejścia IRCh

— Do Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej należą od chwili jej powołania i jak dotychczas wzięli udział w jedenaście kontrolach — mówi JAN PTAK. — Mam więc sporo spostrzeżeń, niestety, nie najlepszych, ale też i dobrych doświadczeń. Niemal w każdej kontroli ujawniamy nieprawidłowości i niedociągnięcia, a często rażące zaniedbania i łamanie przepisów prawa.

— Te negatywne fakty — stwierdza dalej — świadczą o potrzebie naszej działalności. Dzięki wnioskowi i zdecydowaniu doświadczeń czynimy dla kraju i społeczeństwa. Względnie, po naszych wizytacjach, następują zmiany na lepsze. Żeby jednak nasza praca była jeszcze skuteczniejsza, to należy w tej programowaniu — obok tematów ogólnokrajowych i ogólnowojewódzkich — bardziej uwzględnić sprawy zasygnalizowane przez obywateli oraz na podstawie naszych obserwacji.

Podobnie mówią o swej społecznej użyteczności inni kontrolerzy IRCh. Oczywiście — zaznaczają — praca jest absorbująca, odrywa nas od zajęć zawodowych i od rodziny, ale za to przynosi pożytek i tym samym daje satysfakcję. — Doświadczenia i wyniki działalności kontroli społecznej — dodaje zastępca dyrektora białostockiego Oddziału NIK, Mikołaj Hapuniak — potwierdzają przesłanki zawarte w uchwale i przyjętej przez XVIII Plenum KC „Założeń ideowo-politycznych IRCh”. W jej praktyce urzeczywistniają się zasady

ludowładztwa oraz działania zmierzające do eliminacji zła z naszej pracy i z życia.

OD BALAGANU DO NADUZYC

Jak wiele jest zła, świadczą ustalenia kontroli przeprowadzonych w pierwszych miesiącach bieżącego roku, na przykład w Zakładzie Produkcji Prefabrykacji Budownictwa Wilejskiego w Racewie, który to był zlustrowany dwa miesiące wcześniej przez kontrolę Spółdzielczego Przedsiębiorstwa Produkcji Budownictwa Wilejskiego. Oczywiście, z pozytywnym wynikiem (!)

Co natomiast stwierdzili kontrolerzy IRCh? To mianowicie, że w zakładzie tym robiono finansowe machlojki

przez pobieranie pieniędzy za nie wykonaną pracę. Otóż zakład w Racewie zawarł umowę z zakładem techniczno-usługowym przy Zrzeszeniu Przedsiębiorstw Materiałów Izolacji Budowlanej „Izolacja” w Katowicach na dostawę eternitu. W okresie od 18 września do 7 października zakupił 15.310 sztuk tegoż materiału zawierając następnie około 80 umów z rólnikami na krycie dachów.

Rzecz zrozumiała, decyzja mogła być tylko jedna: odwołano ze stanowiska dyrektora, jego zastępcę i główną księgową, a sprawę przekazano organom ścigania i Izbie Skarbowej.

Balagan ujawniono także w magazynie rezerw zimowych PSS w Białymstoku. Naturalnie i tu była kontrola wewnętrzna, łagodna dla kierownictwa, ale za to ostra w stosunku do dwóch kobiet żądających zaprowadzenia porządku. Po prostu zaobserwowano, że obie skarżące się nie mają racji i są słabymi pracownicami, w rezultacie czego zostały skierowane do innej pracy. Na szczęście dla siebie i dla dobra przedsiębiorstwa wiedziały, gdzie należy szukać sprawiedliwości.

W magazynie pojawił się kontrolerzy IRCh, zastając w nim balagan i ślady pilaństwa. Kierownik został zwolniony, 6 osób z nadzoru ukarano, a obie kobiety wróciły na swoje miejsca pracy.

Ciąg dalszy na str. 4

40 lat w służbie oświaty

W Warszawie zakończyła 13. bm. obrady jubileuszowa konferencja z okazji 40-lecia Światowej Federacji Związków Nauczycielskich (FISE), było to trzecie forum tej organizacji, zorganizowane w Warszawie. Po raz pierwszy podobne spotkanie nastąpiło w 1957 roku, 10 lat temu natomiast obradowała VII Wławiowa Konferencja Nauczycieli, w której uczestniczyli delegaci z 68 państw wszystkich kontynentów. Podczas I-go rocznego posiedzenia komitetu administracyjnego FISE, z trybuny konferencji padło wiele pozytywnych ocen pod adresem Związku Nauczycielstwa Polskiego.

— Sam fakt wybrania Warszawy na miejsce jubileuszowego spotkania miał głębokie uzasadnienie — powiedział wiceprezes ZG ZNP — i to w kilku płaszczyznach. ZNP był współtwórcą organizacji i wniósł wiele w jej umocnienie i rozwój. W uzasadnienie wewnętrznym, że po bardzo trudnym okresie pierwszej połowy lat 80-tych związek się odrodził, umocnił i nawiązał do ideowych i postępowych tradycji organizacji. Jesteśmy największą organizacją związkową w kraju i jedną z największych w FISE. Powierzamy nam organizacji tej konferencji jest najlepszym tego dowodem.

Przeciwko bylejakości i cwaniactwu

Tymczasem w czasie kontroli stwierdzono, że dokonano krycia tylko w 13 przypadkach i to nieprawidłowo, na tzw. fuchę. Zawierano umowy nieformalne bowiem... na zatrudnienie pracowników do tej roboty, wypłacając z tego tytułu ponad 200 tysięcy złotych. Natomiast w większej części umów nie kryto dachów, pobierając 576 złotych za arkusz eternitu, w której to cenie skalkulowana była usługa. W ten sposób pobrano ponad 3 mln złotych.

Nadmierzamy, że w tym samym czasie GS w Słidrze sprzedał ten sam eternit w cenie 340 złotych za arkusz

sunku do dwóch kobiet żądających zaprowadzenia porządku. Po prostu zaobserwowano, że obie skarżące się nie mają racji i są słabymi pracownicami, w rezultacie czego zostały skierowane do innej pracy. Na szczęście dla siebie i dla dobra przedsiębiorstwa wiedziały, gdzie należy szukać sprawiedliwości.

W magazynie pojawił się kontrolerzy IRCh, zastając w nim balagan i ślady pilaństwa. Kierownik został zwolniony, 6 osób z nadzoru ukarano, a obie kobiety wróciły na swoje miejsca pracy.

Ciąg dalszy na str. 4

Akcja „mleko”

ODDZIAŁ Ochrony Radiologicznej Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Białymstoku jest obecnie najbardziej nerwogeniczną częścią tej instytucji. Ze względu na zwiększoną ilość zadań i pracę od świtu do nocy wzmocniono go też o pracowników z innych oddziałów. Oddział istnieje od 24 lat, kierownik mgr inż. Włodzimierz Pugaczewicz pracuje tu od 1962 r.

Oddział ma trojaki cel: bada i kontroluje skażenia promieniotwórcze gleby, trawy, owoców, jarzyn, mleka i mięsa; nadzor nad zakładami stosującymi promieniowanie jonizujące i nadzór nad zakładami użytkującymi urządzenia wytwarzające pola elektromagnetyczne.

Obecnie dominuje to pierwsze zadanie. Prowadzona jest przede wszystkim akcja „Mleko”. Bada się je oddziennie i decyduje o kierowaniu do sklepów. Przysyłane są tu także próbki mleka w proszku.

Oczywiście, określa się także skażenie powietrza, gleby, trawy, jarzyn, mięsa. Pomiar wykonywane od ponad 20 lat pozwalają na porównania. Oddział pracuje nie tylko na potrzeby woj. białostockiego, ale także łomżyńskiego i suwalskiego. (a)



Inż. Krystyna Barwińska przy zestawie pomiarowym, pozwalającym na odczytywanie natężenia promieniowania powietrza z sondy dachowej i skażenia badanych produktów.



Mgr Barbara Szydlik oznacza zawartość jodu w mleku.

Odpowiadamy Czytelnikom

Ile kosztuje gaz?

W roku ubiegłym trzykrotnie kupowaliśmy gaz w butlach pisze Edward Bezbuk z Białogostku. 28 marca zapłaciłem za 350 zł, 28 czerwca — 450 zł i tyle samo 8 października. Na jakiej podstawie płaciłem dwukrotnie 450 zł, skoro obowiązywała cena urzędowa 352 zł?

Chciałbym również dowiedzieć się, jak wyglądają koszty rozliczenia gazu w Łomży, transportu go do Białogostku oraz d. stawy do indywidualnego odbiorcy? Dlaczego nie wydaje się pokwitowania za opłatę?

W podobnym tonie utrzymane są inne listy. Między innymi Henryk Ciechuch z Augustowa pyta, ile faktycznie będzie wynosić cena gazu propan-butan w butlach 11-kilogramowych po podwyżce od 16 kwietnia b.r.?

Zacznijmy od odpowiedzi na pytanie ostatnie. Obecnie, to znaczy po ostatniej podwyżce, 1 kg gazu dla odbiorców indywidualnych kosztuje 40 zł. Za butle jedenastokilogramową płacimy przeto 440 zł. Jest to cena urzędowa, ustalona centralnie, w którą włączono koszty transportu gazu do baz poszczególnych przedsiębiorstw komunalnych. Są one głównym dystrybutorem gazu w butlach. Ustalają też na cenę i mowne, tzn. do cen urzędowych dodają koszty manipulacyjne z tytułu dowozu gazu do indywidualnego odbiorcy i podłączenia butli do instalacji. I tu — co warto podkreślić — niebagatelną rolę odgrywa koszt transportu. Są one zróżnicowane i zależą od tzw. stref kilometrów. Jest ich pięć. Przykładowo: pan E. Bezbuk ze Starosielec zaliczony jest do strefy I, a więc odległość od bazy (przy ul. Dolistowskiej) wynosi tu do 9 km. Koszt transportu kształtują się zatem w granicach 150 zł. W sumie zaś trzeba będzie zapłacić za butelkę gazu 590 zł.

Sądzimy, iż w pełniłości pana Edwarda odnośnie sprawy ubiegłorocznej zostały również rozwiązane. Od 1 kwietnia 1985 r. za dostarczenie butli gazu pobierano opłatę 450 zł (352 zł — cena urzędowa plus 98 zł za transport).

Co zaś dotyczy niewydatowania pokwitowań za gaz, to zdaniem Rejonowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Białymstoku, do którego zwróciłem się z prośbą o informację na ten temat, zwrot butli stanowi niejakie takie pokwitowanie. Butle są bowiem pod ścisłym rozrachunkiem. Dodatkowa buchalteria byłaby tylko utrudnieniem w pracy i niepotrzebnie zabierałaby czas. (sf)

Leśnicy wyjaśniają:

Tniemy, ale nie rabujemy

ARTYKUŁ zamieszczony w „GW” 13 stycznia br. pt. „Dla turystyki i przed turystyką” zawiera opór cennych informacji o zagrożeń lasów i przyrody w Polsce, także nieuzasadnione — naszym zdaniem — akcenty krytyczne pod adresem gospodarki leśnej.

W artykule słusznie podniesiono sprawę wzrastających w ostatnich latach rozmiarów pozyskania drewna w lasach. Jest to zjawisko niepokojące nie tylko w Polsce, ale także w większości krajów europejskich i na innych kontynentach. Nie ma to jednak nic wspólnego z rabunkowym stosunkiem do lasów ze strony samych leśników lub ludzi zajmujących się szerzej gospodarką zasobami przyrody. Rosnące rozmiary pozyskania drewna są bowiem konsekwencją pogarszającego się stanu sanitarnego i zdrowotnego lasów oraz przedwczesnego zamierania

drzew i drzewostanów w wyniku stałego narastania zmian w środowisku przyrodniczym wywołanych przez przemysł, górnictwo, gospodarkę komunalną, turystykę, pożary lasów itp.

Gwałtowne nasilenie się zjawisk chorobowych i działalności szkodliwych owadów w lasach obserwowane w ostatnich latach ma swe źródło również w ekstremalnych stanach warunków atmosferycznych. Takie zjawiska jak: powódź, susze, wysokie różnice temperatur, huraganowe wiatry, okiślenie śnieżna itp. nałożyły się na zakłócenia cywilizacyjne w środowisku i przyczyniły się do wielkich szkód w lasach. W tej sytuacji wzrost pozyskania drewna nie może być oceniony jako wyraz rabunkowego stosunku do lasu ze strony samych leśników, lecz jako wyraz ich troski o zachowanie lasów. Bieżące usuwanie posuszu, złomów i wywrotów oraz wykonywanie nieodwrotnych cięć pielęgnacyjnych i sanitarnych jest niezbędnym warunkiem poprawy higieny i zdrowotności lasu, zachowania jego trwałości oraz funkcji produkcyjnych i ochronnych (...).

Nie można również zgodzić się z wywodami autora artykułu w kwestii zmniejszenia się rocznych rozmiarów zalesień i odnowienia lasu. Utrzymuje on, że skoro rośnie pozyskanie drewna to powinna również rosnąć powierzchnia „zadrzewienia”. Wyjaśniam, że jeszcze 16 lat temu zalesiano „ocznie” ok. 115 tys. ha, zaś w 1984 r. zalesienie połowę tego.

Faktycznie powyższe zagadnienia przedstawiają się więc przeciwnie. Rozmiary odnowienia i zalesień są pochodną stanu rezerw powierzchni przeznaczonej do tego celu. Niższe zadania świadczą więc, że na tym odcinku nie ma nieprawidłowości — dysponujemy areal gruntów przeznaczony pod produkcję drewna jest bieżąco zagospodarowywany (...).

Podobnie, porównywanie rozmiaru odnowień z rozmiarem cięć, bez uwzględnienia kategorii cięć, nie daje faktycznego obrazu. W konkretnym przypadku autor artykułu nie wyjaśnił, że rosnące ilości pozyskiwanego drewna pochodzą z ostatnich latów w ogromnej przewadze z porządkowania stanu sanitarnego lasu i z cięć pielęgnacyjnych. Powierzchnia lasna po tego rodzaju cięciach pozostaje nadal zalesiona i nie ma potrzeby zakładania nowych upraw (co najwyżej można ją dopełnić lub wprowadzić podsiat, co bieżąco jest realizowane), natomiast planowane cięcia zrebrowe były wstrzymane i ograniczone do usuwania skutków klęsk.

Wysokie rozmiary upraw leśnych, przekraczające rocznie 100 tys. ha, na obecnym etapie gospodarki leśnej nie mogą być osiągnięte. Musiałby bowiem nastąpić duży dopływ gruntów rolnych zakwalifikowanych do zalesienia oraz dopływ obszarów leśnych po cięciach zrebrowych, czego w najbliższych latach nie przewidziano.

dr inż. JERZY SMYKAŁA Zastępca dyrektora naczelnego Lasów Państwowych

Konferencja prasowa J. Urbana

Ciąg dalszy ze str. 2

Jest drugim księciem Józefem Poniatowskim a Kuroń — Janem Sobieskim.

Posłanie mleka do Polski mogło być tematem przyjaźni. Niestety amerykańskie mleko w proszku skażone zostało gorzej niż mleko od polskich krów radioaktywnym jodem, bo skażone zostało nieprzejajnia.

Oczywiście przyjmujemy amerykańskie mleko w proszku, skoro rząd USA ma taki jego nadmiar i tak bardzo jest mu ono zbędne. Konieczne będzie tylko ustalenie, czy tak długo magazynowane mleko odpowiada polskiemu normom sanitarnym i nadaje się dla dzieci. Wiedzieliśmy już transport mleka od amerykańskich organizacji pozarządowych, które nie okazywały przesyłek słowami, pełnymi jadłowitej wrogości.

POLSKIE KOCE DLA BEZDOMNYCH W NOWYM JORKU

Ogłosić też pragnę przy okazji co następuje — dodać rzeczniczkę. Dowiedzieliśmy się z prasy amerykańskiej, że w jednym tylko mieście Nowy Jork jest wiele tysięcy ludzi bezdomnych, śpiących na ulicach. Jest to zjawisko wstrząsające dla Polaków, bo występuje w kraju tak bogatym. Zostałem upoważniony do stwierdzenia, że strona polska, kierując się względami humanitarnymi, postanowiła ofiarować bezdomnym miasto Nowy Jork 5 tysięcy śpiworów i kocy.

Dar ten przekazały amerykańskie organizacje charytatywne „Care”, znając bowiem niechęć administracji prezydenta Ronalda Reagana do programów pomocy społecznej do pomagania skrajnie nędzy i biedy tak licząc w tym najbogatym kraju świata — wolimy rozdzielnie polskiego daru powierzyć instytucji pozarządowej.

Wyjaśnić też pragnę, że Polska nie ma nadmiaru śpiworów, przeciwnie trudno je nabyć u nas w sklepach, w Polsce jednak śpiworzy używane są do celów turystycznych. Nie ma natomiast u nas bezdomnych śpiących na ulicach. Sądzę, że Polska opinia publiczna przyjęła do zrozumienia, że decyzję pomocy dla amerykańskich nędzarzy. Niedogodności turystyczne są trudnościami innego rzędu, niż bezdomność, spanie pod mostami i na trociach. Ludzka solidarność skłania więc polskie władze do tej czynu humanitarnej decyzji wystania daru dla bezdomnych miasta Nowy Jork.

ZACMIONY WZROK... KORESPONDENTÓW

Następnie rzeczniczkę powiedział, że pod wpływem faktów i kontrargumentów w prasie znikły z prasy zachodniej doniesienia jaskrawo fałszujące sytuację w Polsce po awarii w elektrowni atomowej na Ukrainie i zmierzające do wmieszczenia paniki racjonalnym ocenom i wiadościom bliższym prawdy. Podkreślał to z satysfakcją — stwierdził rzeczniczkę — choć

jest zasadą prasy zachodniej, że nie prostuje ona tego, co przedtem powiedziała nieprawdę, lecz nie odnosząc się do tego co wypisywała poprzednio zmienia tonację pod naciskiem faktów. Jednakże sporadycznie ukazują się nadal w niektórych piśmie na Zachodzie różne absurdalne doniesienia.

Np. „Sunday Times” zamieścił tekst pp. Bronson i Websterów ilustrowany zdjęciem obywatela nazwanego w podpisie Michałem Dajczykiem. Z tego tekstu wynika, że Michał Dajczyk i jego rodzina zajmowali się pracą wokół domu kiedy chmura dotarła do Polski w niedzielę dwa tygodnie temu. Przesłana ona znaną przez zbiorowych Ukraińców i przez granicę w Borowie do rodzinnej miejscowości M. Dajczyka, położonej 150 mil (240 km) na północ od Warszawy i 20 mil (32 km) od Białystoku. Jego żona Anna i dwoje dzieci pracowały na niewielkim polu. W pewnym momencie poculi, że świeży ich skóra, oczy zachodzą łzami, zaczęły się wymioty. Zawołali męża, który malował garaż i stwierdził, że on także czuje się źle. Cała czwórka zauważyła, że ich ręce zaczęły puchnąć. Tego samego wieczoru Michał stracił wzrok, najpierw w jednym oku, później w drugim. W poniedziałek Anna zadzwoniła do fabryki mebli, w której pracuje i wyjaśniła swoją nieobecność. Następnie oboje pojechali do szpitala.

Wiedziałam sobie trud — powiedział rzeczniczkę — żeby zakwalifikować miejscowość Borowo. W Polsce jest 15 miejscowości o tej nazwie, ale ty-

ko dwie leżą na północy Polski, niedaleko morza i w odległości od granicy zbliżonej do tej, jaka została podana. Obie leżą w woj. gdańskim. Ustalono, że w żadnej z tych dwóch miejscowości, nie mieszka rodzina o nazwisku Dajczyk. Stwierdzono również, że żadna osoba o nazwisku Dajczyk nie jest właścicielem żadnej działki ziemi. W zakładach produkujących meble, położonych istotnie niedaleko jednej z miejscowości o nazwie Borowo, nie jest zatrudniona osoba o nazwisku Dajczyk. W woj. gdańskim nie było sygnału o udzielaniu pomocy lekarskiej osobom zaważającym na zdrowiu na skutek skażenia substancją radioaktywną. Nie było więc żadnej diagnozy lekarskiej z tym związanej, a tym bardziej utraty wzroku. Nie wiem w jakim celu zmysłała osoba po to, aby przedstawić mroźną krew wydarzenia w Polsce.

Inny przykład tej tonacji. Jak podała „Wolna Europa”, 11 maja „Los Angeles Times” pisze, że matka dwojga dzieci powiedziała dziennikarzowi, iż jeszcze na tydzień ma zapas twarożku dla dzieci, trochę zamrożonego mięsa, 17 jajek — „co będzie potem nie wiem, nie wiem też czy będę mogła kupić cokolwiek w sklepie”. W ten sposób sugeruje się czytelnikom amerykańskim, że dziećmi w Polsce grozi śmierć głodowa. Skąd takie absurd i po co — nie wiem — stwierdził w zakończeniu tej części wypowiedzi inż. Jerzy Urban — powiedział na pytania korespondentów.



Mgr inż. Włodzimierz Pugaczewicz określa wstępne skażenie promieniotwórcze dostarczonych próbek licznikiem Geigera-Müllera. Jaja nie wykazują skażenia.

Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Zaklinacze pogody w opalach

Długotrwały brak deszczów w rejonie Imane, przysporzył wielu kłopotów... zaklinacz pogody. Starsi rodu mieszkający w wioskach tej części kraju uznali za przedzwiążącą się porę suchą za przejaw opustoszczenia miejscowych cudotwórców i 27 z nich kazali aresztować.

Wkrótce zostali oni wypuszczeni na wolność, jednakże otrzymali surowe ostrzeżenia, że jeśli w ciągu dwóch tygodni na odczuwające wielki

UWAGA — HANDLOWCY POWSZECHNA AGENCJA HANDLOWA — ZAKŁAD USŁUG HANDLOWYCH w OLSZTYNIE, ul. Giełkowska 9 „a”, tel. 661-84

ZAPRASZA

w dniach 21—22 maja 1986 r. w godz. 8—15
do lokalu Ośrodka Badań Naukowych
przy ul. Partyzantów 87 w Olsztynie na

MIĘDZYWOIEWÓDZKA GIEŁDĘ TOWAROWĄ

OFERUJEMY:

- ♦ artykuły rynkowe (dziejstwo, obuwie, konfekcja, chemia, galanteria, AGD i inne),
- ♦ artykuły spożywcze
- ♦ artykuły zaopatrzeniowe różnych branż
- ♦ surowce
- ♦ materiały
- ♦ części zamienne.

k 3253-1

ZAKŁADY PRZEMYSŁU SPIRYTUSOWEGO I DROZDZOWEGO „POLMOS” w BIAŁYMSTOKU

ZATRUDNIA

— księgową do Ośrodka Szkoleniowo-Wypoczynkowego „Szelmint” k/Jeleniowa, woj. suwalskie na okres od 1 czerwca do 30 września 1986 r.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Spraw Pracowniczych Biłystok, ul. Elewatorska 20, tel. 510-496, wew. 34 lub u Kierownika OSW „Szelmint” k/Jeleniowa, tel. 25 Jeleniowa.

k 3156-1

rózne

ZARZĄD Kola 18 Polskiego Związku Wędkarskiego Wysokie Mazowieckie organizuje zawody spławikowe w miejscowości Kule dnia 23 maja, w rebie nie pogody 1 czerwca 1986 roku — Zarząd.

VERMONA 100G, kwadrat wokal, „Jolana” rym, akordeon włoski 80 — sprzedam. Ryszard Jakubowski, 17-20 Branki, zam. Powiaty kol.

JACHT plastikowy „Sportina” — sprzedam. Biłystok 512-41-1

PIEC c.o. pokojowy — sprzedam. Dudki 14 gm. Mońki. 512-41-1

DUŻEGO „Flata” (1980), przycieczny, piec c.o. 1,6 — sprzedam. Elk, Wyspińskiego 13. 512-41-1

STEBNOWKĘ przemysłową — sprzedam. Tel. 210-75. 512-41-1

Pracownikom KW PZPR w Białymstoku, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych niedziałowej pamięci męża

Romałda Kazimierskiego serdeczne podziękowania składa żona. 512-41-1

Wyrazy głębokiego współczucia Kol. mgr. JERZEMU KALICIE z powodu zgonu

Matki składają: Dyrekcja, oraz współpracownicy Biłystockich Zakładów Wyrobów Galaneryjnych w Białymstoku. k 3243-1

Serdeczne wyrazy współczucia RODZINIE z powodu śmierci pracownicy Państwowej Szkoły Muzycznej w Elku

Urszuli Gaworskiej składają: Dyrekcja i pracownicy PSM I st. w Elku. k 3258-1

CHCESZ ZDOBYĆ ATRAKCYJNĄ, I DOBRZE PŁATNĄ PRACĘ — ZGŁOŚ SIĘ DO KRAKOWSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWY PIECÓW PRZEMYSŁOWYCH

Przedsiębiorstwo zatrudni

na budowach realizowanych na terenie Huty im. Lenina, Huty Katowice, Huty Stalowa Wola, Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu i innych:

- ▲ pracowników do przyrządzenia na kursach wewnątrzzakładowych, w specjalności budowy i remontu pieców przemysłowych i kominów, w zawodach murar, spawacz-monter konstrukcji i operator sprzętu budowlanego
- ▲ ponadto:
- ▲ murarzy
- ▲ spawaczy
- ▲ monterów konstrukcji i urządzeń
- ▲ mechaników samochodowych i sprzętów
- ▲ operatorów sprzętu budowlanego

Przedsiębiorstwo zapewnia:

- wynagrodzenie wg zakładowego systemu w akordzie zryczałtowanym, premię regulaminową, motywacyjną oraz nagrody z zysku,
- dla wszystkich zamieszkałych zakwaterowanie, w hotelach pracowniczych, wyżywienie w stołówkach z częściową odpłatnością,
- wczasowe pracownicze i rodzinne w kraju i za granicą (Jugosławia i NRD),
- oraz kolonie i zimowiska dla dzieci.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmują:

- Dział Zatrudnienia i Ekspertury Kraków, ul. Halicka 9, pok. 112, tel. 21-29-80,
- Kierownictwo Wielkiego Zespołu Budów Nr 1 Dąbrowa Górnicza, ul. Łaski, tel. 64-12-96,
- Kierownictwo Wielkiego Zespołu Budów Nr 2 Trzebinia, ul. Słowackiego 57, tel. 269,
- Kierownictwo Wielkiego Zespołu Budów Nr 3 Stalowa Wola, ul. Energetyków, tel. 219-75.

k 3101-0

lokale

DOM w Bielsku Podlaskim — sprzedam. Kuchnia, Słoneczny, ul. Kiszczewska 16. 512-41-1

DOM całokształt umebowany — sprzedam. Donat Jagiowski, 18-100 Łapy, ul. Polna 22. 512-41-1

DOM (stan surowy) zamknięty — sprzedam. Tel. 410-800. 512-41-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A na nazwisko Stanisław Giedroja zam. Wólka. 512-41-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. B na nazwisko Stanisław Giedroja zam. Wólka. 512-41-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A na nazwisko Stanisław Giedroja zam. Wólka. 512-41-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. B na nazwisko Stanisław Giedroja zam. Wólka. 512-41-1

SKRADZIONO prawo jazdy kat. B na nazwisko Stanisław Giedroja zam. Wólka. 512-41-1

PRZEDSIĘBIORSTWO Budowlane, Wodno-izolacyjne, w Głównym ul. Wodna 15, tel. 21-22. 512-41-1

Rejon Energetyczny Suwałki informuje odbiorców o przerwach w dostawie energii elektrycznej w miejscowościach:

— Łopuszno 1, 2, 3 w dniach od 13 do 13.05.86 r. w godz. 7 do 15.

— Piłkowiec 1, 2, 3 w dniach od 14 do 14.05.86 r. w godz. 7 do 15.

— Bakalarzewo kol. 2 w dniu 14.05.86 r. w godz. 7 do 15.

— Dziadowek, Szpotany 1, 2, Bakalarzewo kolonia 3 w dniu 20.05.86 r. w godz. 7 do 15.

— Olszanka, Okuniewicz, Krzywe Kolonia, Huta PGR, Nowa Wieś, Polnie, Dobrowa w dniu 21.05.86 r. w godz. 7 do 15.

— Olszanka, Grauz, Bakalarzewo MBM w dniu 22.05.86 r. w godz. 7 do 15.

— Bakalarzewo, Jęgliniec 2, Szewcowski w dniu 27.05.86 r. w godz. 7 do 15.

— Kupowo 1 w dniu 30.05.86 r. w godz. 7 do 15.

W/w wyłączenia podjęte są koniecznością wykonania remontu urządzeń energetycznych. Bilizy informację udziela Rejon Energetyczny Suwałki. 512-41-1

KOMUNIKAT

PKP ODDZIAŁ DROGOWY w BIAŁYMSTOKU

uprzejmie informuje użytkowników dróg, że z dniem 16 maja 1986 r.

na przebiegu drogi publicznej w km. 55,633 linii kolejowej Czeremcha — Biłystok, na skrzyżowaniu toru z drogą polną Simony — Drożdzy zostanie zlikwidowane strzeżenie przejazdu.

k 3259-1

WYDZIAŁ ROLNICZY

AKADEMII ROLNICZEJ w LUBLINIE

przyjmuje zgłoszenia na

STUDIA MAGISTERSKIE

do dnia 30.VI.1986 r.

O przyjęcie na w/w studia mogą ubiegać się osoby,

które:

- ▲ posiadają dyplom i tytuł inżyniera rolnika, ogrodnika lub zootechnika
- ▲ posiadają przynajmniej 2-letni staż pracy w rolnictwie
- ▲ uzyskały zgodę na studia od kierownictwa zakładu pracy.

Podania o przyjęcie przyjmuje Dziekanat Wydziału Rolniczego — Rolnicze Studia Zaoczne Akademii Rolniczej w Lublinie, ul. Akademicka 13 (kod 20-934).

Wymagane dokumenty:

- podanie
- życiorys
- odpis dyplomu ukończenia studiów I°
- skierowanie na studia z zakładu pracy
- zaświadczenie o odbyciu wymaganego stażu pracy w rolnictwie
- kwestionariusz osobowy poświadczony przez zakład pracy
- zaświadczenie lekarskie
- trzy fotografie
- indeks ze studiów I°

WYKAZ SPECJALIZACJI:

- ♦ Uprawa roli i roślin
- ♦ Uprawa tk i pastwisk
- ♦ Hodowla roślin i nasennictwo
- ♦ Ekonomia rolnictwa

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie na specjalizacje:

- uprawa roli i roślin, uprawa tk i pastwisk, hodowla roślin i nasennictwo zdają egzamin wstępny z fizjologii roślin, natomiast kandydaci na ekonomikę rolnictwa z ekonomii politycznej.

Egzamin wstępny odbędzie się w połowie września br.

k 3208-0

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „NAPRZÓD”

w Białymstoku, ul. Fabryczna 39/41

tel. 750-040 lub 750-058

ZATRUDNI OD ZARAZ W SYSTEMIE PRACY NAKŁADZCZEJ

♦ Inwalidów przy szyciu rękawic ochronnych ♦

Wykonawcom pracy nakładzkiej Spółdzielnia zapewnia m.in.:

- wynagrodzenie wg akordu indywidualnego, dowóz wykrojów i odbiór wyrobów gotowych samochodami Spółdzielni, wyposażenie w maszyny i narzędzia pracy,
- przyuczenie do pracy i rehabilitację zawodową
- pełną opiekę lekarską i szeroki wachlarz świadczeń rehabilitacyjno-socjalnych.

k 2081-1

KOMUNIKAT

NACZELNIK GMINY w KORYCINIE

zawiadamia, że w dniach od 22 maja do 12 czerwca 1986 r. w siedzibie Urzędu Gminy będzie wyłożony do publicznego wglądu projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Korycin oraz program wykorzystania gruntów rolnych przeznaczonych w/w projekcie na cele rolnoleśne.

W tym okresie mieszkańcy wsi, jednostki organizacyjne gospodarki społecznej i organizacje społeczne mogą zgłaszać uwagi i wnioski do wyłożonego projektu planu.

Dyskusja nad projektem planu odbędzie się w ostatnim dniu wyłożenia w godz. 10.00—12.00 w siedzibie Urzędu Gminy w Korycinie.

k 3096-1

Co gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węgliński — „Sługa dwojga panów”, godz. 17 (duża scena).

Teatr Lalek, ul. Kalinowskiego 1 — „Nim zapieczętuje trzecią kur”, godz. 18 (spektakl tylko dla dorosłych). W terenie (czteryw. „Kosa, kosa”, godz. 10 i 11.30).

KINA — „Tootsie”, prod. USA (od lat 15), godz. 11, 13, 15, 17, 19, 21, 23, 25, 27, 29, 31, 33, 35, 37, 39, 41, 43, 45, 47, 49, 51, 53, 55, 57, 59, 61, 63, 65, 67, 69, 71, 73, 75, 77, 79, 81, 83, 85, 87, 89, 91, 93, 95, 97, 99, 101, 103, 105, 107, 109, 111, 113, 115, 117, 119, 121, 123, 125, 127, 129, 131, 133, 135, 137, 139, 141, 143, 145, 147, 149, 151, 153, 155, 157, 159, 161, 163, 165, 167, 169, 171, 173, 175, 177, 179, 181, 183, 185, 187, 189, 191, 193, 195, 197, 199, 201, 203, 205, 207, 209, 211, 213, 215, 217, 219, 221, 223, 225, 227, 229, 231, 233, 235, 237, 239, 241, 243, 245, 247, 249, 251, 253, 255, 257, 259, 261, 263, 265, 267, 269, 271, 273, 275, 277, 279, 281, 283, 285, 287, 289, 291, 293, 295, 297, 299, 301, 303, 305, 307, 309, 311, 313, 315, 317, 319, 321, 323, 325, 327, 329, 331, 333, 335, 337, 339, 341, 343, 345, 347, 349, 351, 353, 355, 357, 359, 361, 363, 365, 367, 369, 371, 373, 375, 377, 379, 381, 383, 385, 387, 389, 391, 393, 395, 397, 399, 401, 403, 405, 407, 409, 411, 413, 415, 417, 419, 421, 423, 425, 427, 429, 431, 433, 435, 437, 439, 441, 443, 445, 447, 449, 451, 453, 455, 457, 459, 461, 463, 465, 467, 469, 471, 473, 475, 477, 479, 481, 483, 485, 487, 489, 491, 493, 495, 497, 499, 501, 503, 505, 507, 509, 511, 513, 515, 517, 519, 521, 523, 525, 527, 529, 531, 533, 535, 537, 539, 541, 543, 545, 547, 549, 551, 553, 555, 557, 559, 561, 563, 565, 567, 569, 571, 573, 575, 577, 579, 581, 583, 585, 587, 589, 591, 593, 595, 597, 599, 601, 603, 605, 607, 609, 611, 613, 615, 617, 619, 621, 623, 625, 627, 629, 631, 633, 635, 637, 639, 641, 643, 645, 647, 649, 651, 653, 655, 657, 659, 661, 663, 665, 667, 669, 671, 673, 675, 677, 679, 681, 683, 685, 687, 689, 691, 693, 695, 697, 699, 701, 703, 705, 707, 709, 711, 713, 715, 717, 719, 721, 723, 725, 727, 729, 731, 733, 735, 737, 739, 741, 743, 745, 747, 749, 751, 753, 755, 757, 759, 761, 763, 765, 767, 769, 771, 773, 775, 777, 779, 781, 783, 785, 787, 789, 791, 793, 795, 797, 799, 801, 803, 805, 807, 809, 811, 813, 815, 817, 819, 821, 823, 825, 827, 829, 831, 833, 835, 837, 839, 841, 843, 845, 847, 849, 851, 853, 855, 857, 859, 861, 863, 865, 867, 869, 871, 873, 875, 877, 879, 881, 883, 885, 887, 889, 891, 893, 895, 897, 899, 901, 903, 905, 907, 909, 911, 913, 915, 917, 919, 921, 923, 925, 927, 929, 931, 933, 935, 937, 939, 941, 943, 945, 947, 949, 951, 953, 955, 957, 959, 961, 963, 965, 967, 969, 971, 973, 975, 977, 979, 981, 983, 985, 987, 989, 991, 993, 995, 997, 999, 1001, 1003, 1005, 1007, 1009, 1011, 1013, 1015, 1017, 1019, 1021, 1023, 1025, 1027, 1029, 1031, 1033, 1035, 1037, 1039, 1041, 1043, 1045, 1047, 1049, 1051, 1053, 1055, 1057, 1059, 1061, 1063, 1065, 1067, 1069, 1071, 1073, 1075, 1077, 1079, 1081, 1083, 1085, 1087, 1089, 1091, 1093, 1095, 1097, 1099, 1101, 1103, 1105, 1107, 1109, 1111, 1113, 1115, 1117, 1119, 1121, 1123, 1125, 1127, 1129, 1131, 1133, 1135, 1137, 1139, 1141, 1143, 1145, 1147, 1149, 1151, 1153, 1155, 1157, 1159, 1161, 1163, 1165, 1167, 1169, 1171, 1173, 1175, 1177, 1179, 1181, 1183, 1185, 1187, 1189, 1191, 1193, 1195, 1197, 1199, 1201, 1203, 1205, 1207, 1209, 1211, 1213, 1215, 1217, 1219, 1221, 1223, 1225, 1227, 1229, 1231, 1233, 1235, 1237, 1239, 1241, 1243, 1245, 1247, 1249, 1251, 1253, 1255, 1257, 1259, 1261, 1263, 1265, 1267, 1269, 1271, 1273, 1275, 1277, 1279, 1281, 1283, 1285, 1287, 1289, 1291, 1293, 1295, 1297, 1299, 1301, 1303, 1305, 1307, 1309, 1311, 1313, 1315, 1317, 1319, 1321, 1323, 1325, 1327, 1329, 1331, 1333, 1335, 1337, 1339, 1341, 1343, 1345, 1347, 1349, 1351, 1353, 1355, 1357, 1359, 1361, 1363, 1365, 1367, 1369, 1371, 1373, 1375, 1377, 1379, 1381, 1383, 1385, 1387, 1389, 1391, 1393, 1395, 1397, 1399, 1401, 1403, 1405, 1407, 1409, 1411, 1413, 1415, 1417, 1419, 1421, 1423, 1425, 1427, 1429, 1431, 1433, 1435, 1437, 1439, 1441, 1443, 1445, 1447, 1449, 1451, 1453, 1455, 1457, 1459, 1461, 1463, 1465, 1467, 1469, 1471, 1473, 1475, 1477, 1479, 1481, 1483, 1485, 1487, 1489, 1491, 1493, 1495, 1497, 1499, 1501, 1503, 1505, 1507, 1509, 1511, 1513, 1515, 1517, 1519, 1521, 1523, 1525, 1527, 1529, 1531, 1533, 1535, 1537, 1539, 1541, 1543, 1545, 1547, 1549, 1551, 1553, 1555, 1557, 1559, 1561, 1563, 1565, 1567, 1569, 1571, 1573, 1575, 1577, 1579, 1581, 1583, 1585, 1587, 1589, 1591, 1593, 1595, 1597, 1599, 1601, 1603, 1605, 1607, 1609, 1611, 1613, 1615, 1617, 1619, 1621, 1623, 1625, 1627, 1629, 1631, 1633, 1635, 1637, 1639, 1641, 1643, 1645, 1647, 1649, 1651, 1653, 1655, 1657, 1659, 1661, 1663, 1665, 1667, 1669, 1671, 1673, 1675, 1677, 1679, 1681, 1683, 1685, 1687, 1689, 1691, 1693, 1695, 1697, 1699, 1701, 1703, 1705, 1707, 1709, 1711, 1713, 1715, 1717, 1719, 1721, 1723, 1725, 1727, 1729, 1731, 1733, 1735, 1737, 1739, 1741, 1743, 1745, 1747, 1749, 1751, 1753, 1755, 1757, 1759, 1761, 1763, 1765, 1767, 1769, 1771, 1773, 1775, 1777, 1779, 1781, 1783, 1785, 1787, 1789, 1791, 1793, 1795, 1797, 1799, 1801, 1803, 1805, 1807, 1809, 1811, 1813, 1815, 1817, 1819, 1821, 1823, 1825, 1827, 1829, 1831, 1833, 1835, 1837, 1839, 1841, 1843, 1845, 1847, 1849, 1851, 1853, 1855, 1857, 1859, 1861, 1863, 1865, 1867, 1869, 1871, 1873, 1875, 1877, 1879, 1881, 1883, 1885, 1887, 1889, 1891, 1893, 1895, 1897, 1899, 1901, 1903, 1905, 1907, 1909, 1911, 1913, 1915, 1917, 1919, 1921, 1923, 1925, 1927, 1929, 1931, 1933, 1935, 1937, 1939, 1941, 1943, 1945, 1947, 1949, 1951, 1

Sklon ku mlecznej rzece

W ubr. spółdzielnie mleczarskie woj. łomżyńskiego skupiły 343 mln litrów mleka, a około 7 mln mniej niż w 1984 r. Tendencja spadkowa utrzymała się także w pierwszych miesiącach br. W kwietniu skupowano dziennie o 5-7 proc. mniej mleka niż rok temu. Przyczyn tego zjawiska należy upatrywać w przekonaniu rolników o nieopłacalności produkcji mleka w porównaniu z innymi kierunkami produkcji, zwłaszcza mięsa.

O sporym zainteresowaniu chowem trzody chlewnej i bydła rzeźnego świadczy wyniki skupu i kontraktacji. W I kwartale br. dynamika skupu trzody chlewnej osiągnęła 157 proc. podobną jest też dynamika kontraktacji. Po części jest to efekt nadmiaru w łomżyńskim rolnictwie ziemniaków, a po części relacji cen.

Czy spadek skupu mleka, a także zwiększony skup krów (w I kwartale br. o 11 proc., wyższy niż w analogicznym okresie ubr.) może budzić obawy o perspektywę rozwoju produkcji mleka? Na to pytanie trudno odpowiedzieć, faktem jest jednak, że odbudowa liczebności stada krów to proces znacznie dłuższy niż odbudowa stada trzody chlewnej.

Stad w marcu br. Prezydium Rządu podjęło decyzję o poprawie relacji cen skupu mleka w stosunku do innych produktów zwierzęcych, która zostanie dokonana przy tegorocznej korekcie cen skupu produktów rolniczych. Zdecydowano jednocześnie o długofalowych działaniach, których efektem ma być poprawa produktywności krów. Zwiększono więc m.in. od kwietnia do 75 proc. dotację dla nabywców jalewic hodowlanych, przedłużono bezpłatne zaliczanie chorób wymienia, a od 1 stycznia 1987 r. wprowadzi się bezpłatną ocenę wartości użytkowej krów oraz ulgi za ubezpieczenie zwierząt na zasadzie stosowania przy ubezpieczeniach motoryzacyjnych.

Seminarium młodych demokratów

Kto stanął na czele Warszawskiego Klubu Demokratycznego w 1987 r.? Wymień go najmniej pięć obywateli członka SD, wymien trzy czasopisma Wydawnictwa „Epoka”, kto i kiedy uchwalił deklarację programową SD? Na takie i inne pytania odpowiadał uczestnik konkursu Wiedzy o Stronnictwie Demokratycznym. Był on jednym z elementów programu seminarium członków kół młodych demokratów, które odbyło się w ośrodku wypoczynkowym nad jeziorem Wigry (niedaleko Suwałk).

Występowali oni w składach nt. programu i form działalności tych kół, uchwalił XIII Kongres Stronnictwa dotychczas młodzi oraz roli organów, przedstawicieli w procesie demokratyzacji. Biorąc udział w seminarium młodzi spotkali się również z przedstawicielami Prezydium WK SD w Suwałkach. (jn)

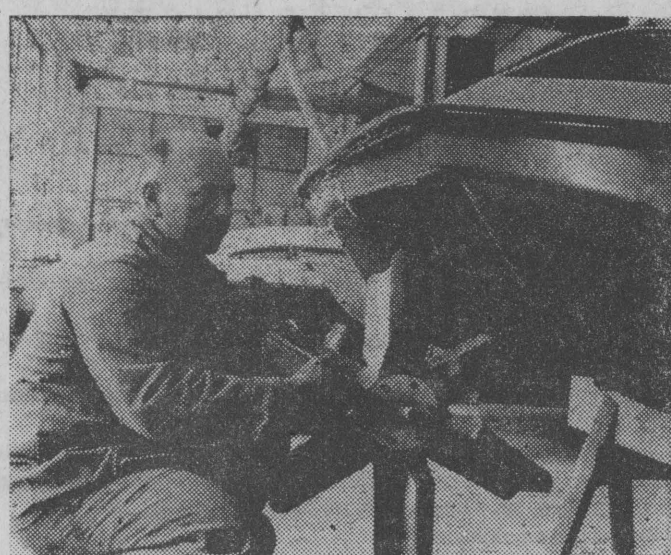
Jerzy Treli w Łomży

Osiadłowy Dom Kultury w Łomży oraz RSW „Prasa-Książka-Ruch” zapraszają na spotkanie — recital aktorski Jerzego Treli, aktora z Teatru Starego w Krakowie. Spotkanie rozpocznie się 16 maja (piątek) o godz. 18.30 w osiedlowym Domu Kultury przy ul. Małachowskiego.

Tego samego dnia, o godz. 17 w ODK odbędzie się spotkanie autorskie Tadeusza Urbasza i krytyka — L. Żulińskiego. Spotkanie zostało zorganizowane przy współpracy Filii nr 5 Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej (kios)

Czy wiecie, że...

...pierwsza rocznica matulskiego pojęcia nazywa się „BAWELNIANA”, druga — „ZAPIEKOWA”, trzecia — „SKORZANA”, czwarta — „KWIATOWA”, piąta — „DREWNIANA”, szósta — „CUKROWA”, siódma — „MIEZIANA”, ósma — „SPIZOWA”, dziewiąta — „GENERALSKA”, dziesiąta — „CYNOWA”, jedenasta — „STALOWA”, dwunasta — „PŁOCIENNA” lub „LNIANA”, trzynasta — „KOSCI SŁONIOWA”, czternasta — „KRYZOWA”, piętnasta — „PORCELANOWA”, szesnasta — „PERŁOWA”, siedemnasta — „KORALOWA”, osiemnasta — „RUBINOWA”, dziewiętnasta — „SZAFIROWA”, dwudziesta — „BRYLANTOWA”, dwudziestopiąta — „DIAMENTOWA”, sześćdziesiąta — „MARMUROWA”, siedemdziesiąta — „ALABASTROWA” i siedemdziesiąta — „ZŁAZNA”.



Turbinke do roweru wodnego doczepia Wiesław Sokółowski.

Figiel z Adą i Jolą

Efekty produkcji Stoczni Jachtowej Przedsiębiorstwa Produkcyjnego PITK w Augustowie wykryły się przede wszystkim w porze lata: wiele kajaków, łodzi i żaglówek tu powstających pływa po akwenach całego niemal kraju. Sprzęt wodny wytwarzany jest z tworzyw sztucznych (z żywic poliestrowych z Zakładów Chemicznych w Nowej Sarzynie koło Rzeszowa oraz maty szklanej z krośnieńskich hut szkła, drewna i sklejk).

W tym roku stocznia opuszcza min. 1,2 tys. łodzi wiosłowych jednoosobowych „Ada” i sześciuosobowych „Jola”, 650 łodzi żaglowych „Figiel” oraz 185 poręcznych, pięknych i luksusowych jachtów żaglowych „Bez-2” i „Bez-4”. Ten ostatni jacht może pomieścić cztery osoby. Posiada on miejsca sypialne. Sprzęt wodny z Augustowa cieszy się dużym wzięciem. Zamówienia przekraczają możliwości produkcyjne firmy.



Przy produkcji jachtu — żaglowego „Bez-4” pracuje Krzysztof Murzyn. Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Z kwiaciarni czy... z klombu?

W nocy przed jednym z dni targowych funkcjonariusze MO zatrzymali dwóch młodych ludzi: 23-letniego Andrzeja O. i 16-letniego Zbigniewa B. Młodzieńcy buźniali na kwietniku, znajdującym się przy Pl. Kościuszki w Łomży. Zobaczywszy patrol, próbowali salwować się ucieczką, ale na nic to się nie zdało. Zostali zatrzymani z narezanymi świeżo zerwanymi tulipanami.

Odpowiedzi na pytanie, czy zapalać miłośnicy do ciętych kwiatów ze względów estetycznych czy też czysto ekonomicznych — za kilka godzin zaczynały się targi — jeszcze nie ustalono. Nieznany jest również ostateczny werdykt.

Kolegium do spraw Wykroczeń, przed którym stanął Andrzej i Sąd dla Nieletnich, który rozpatrywał na sprawę Zbyska. Jak nas poinformował radca Kolegium Rejonowego do spraw Wykroczeń, Zdzisław Biedrzycki, za kradzież roślin ozdobnych z miejskich klombów grozi kara aresztu — do 3 miesięcy, ograniczenie wolności — również do 3 miesięcy lub kara grzywny — do 50 tys. zł. Natomiast za celowe niszczenie trawników krzewów i drzew możemy nałożyć do 20 tys. zł plus tzw. nawiazka — 10 tys. zł. Kalkulacja jest chyba prosta: lepiej poczekać na otwarcie kwiaciarni... (nom)

ADAM DAWIDOWSKI pracuje w Elckim Przedsiębiorstwie Budowlanym od 1973 r., kawaler z własnym, otrzymanym od firmy mieszkaniem, wiek 30 lat. Od 10 lat — instruktor praktycznej nauki zawodu. Oznacza to, że na co dzień zajmuje się na placu budowy uczniami miejscowego Zespołu Szkół Budowlanych. Sam jest zresztą jego absolwentem.

— Przedsiębiorstwu potrzebni byli instruktorzy, a że A. Dawidowski odpowiadał warunkom, zaproponowano mu to stanowisko — wspomina sekretarz POP — Joanna Komorowska. Po raz pierwszy postanowił na serio włączyć się w nurt społecznego działania w szkole zawodowej. Wstąpił do ZSMP. Do dzisiaj pracuje w zakładowym kole tej organizacji.

— Pochodzę z wielodzietnej rodziny i kiedy mieszkalem na wsi zobaczyłem, że człowiek sam niewiele może, natomiast znacznie więcej wspólnie z innymi — mówi. Chciałem zmieniać rzeczywistość na lepsze. W przedsiębiorstwie ludzie robią to działając w partii, to i ja postanowiłem dołożyć swoją cegiełkę.

Członkiem partii jest od 1977 roku. Dwa lata temu wybrano go w skład Egzekutywu POP i KM PZPR w Elku.

Skupiająca ponad 50 członków organizacja partyjna w EPB żyje wszystkimi problemami przedsiębiorstwa. A. Dawidowski zwraca uwagę na duże rozróżnienie budów w terenie. Wynikające z tego konsekwencje powodują zwiększenie kosztów, wpływają na wysokość płac. Bywa też, że realizacja budynków postępuje szybciej niż budowa kołowni, którą wykonuje inne przedsiębiorstwo.

— Na placu budowy wiele się jednak zmieniło. Nie ma bumelantów. Do pracy mobilizuje system motywacyjny — podkreśla.

Irtytuja go buble na sklepowych półkach. — To skutek złej pracy i braku do niej szacunku — stwierdza z naciskiem. Zdarza

Rodzice - szkole

Obok wkładów finansowych wnoszonych na budowę szkół w niektórych miejscowościach oraz składkach na fundusz komitetów rodzicielskich, znaczącą pomocą dla oświaty są wykonywane przez rodziców prace użyteczne. Na dobrą sprawę nie są one ujmowane w ewidencji szkół i szybko idą w zapomnienie. Tę zaś rodzaj wsparcia często o niewielkiej wartości ułatwia szkołom rozwiązywanie wielu kłopotliwych, choć pozornie drobnych problemów gospodarczych. Brak materiałów, wykonawców lub możliwości nabycia potrzebnego wyposażenia sprawia niejednokrotnie, że do rangi dużego problemu urasta naprawa sprzętu, zamka w drzwiach, wykonanie wieszaka, czy nawieżenie żwiru na boisko. Fachowcy lub specjalistyczne firmy z różnych względów (np. nieopłacalność) odmawiają przyjęcia tego typu robót do realizacji. Wówczas pomoc rodziców, udzielana bezpłatnie, jest niezwykle cenna.

W SUWAŁSKIM podjęto próbę zarejestrowania i oszacowania wspomnianych prac podejmowanych przez rodziców w latach 1984—85.

Jak wynika z informacji kuratorium ich wartość wynosiła ponad 20 mln złotych. Największą część tej kwoty (ponad 7 mln) stanowiły roboty remontowe, adaptacyjne i modernizacyjne, a także zagospodarowywanie otoczenia szkół i przedszkoli (ok. 3,8 mln zł). Rodzice wykonują również sprzątanie i prace naukowe, naprawy boisk i urządzeń sportowych oraz drobnych usterek; świadczą usługi transportowe, krawieckie przygotowują drewno opałowe itp.

Najczęściej z tej pomocy korzystają przedszkola, szkoły podstawowe i licea ogólnokształcące. Rzadko zaś szkoły zawodowe mające większe możliwości zaspokajania potrzeb własnymi siłami.

Aktywność komitetów rodzicielskich w poszczególnych placówkach oświatowych jest bardzo różna. Są takie, które dzięki swej działalności stały się ich naturalnymi sojusznikami. Są też jednak szkoły zamknięte i opuszczone, które mogłyby znacznie poprawić swoje warunki materialne, estetyczne i oświatowe, gdyby rodzice okazali większe tym zainteresowanie — mówi wicekurator Stanisław Grodzki.

Największą wartość świad-

zonych usług w przeliczeniu na jednego ucznia zanotowały komitety nauczycielskie z gmin: Orzysz, Augustów, Głębki, Banie Mazurskie, Wydminy, Węgorzewo oraz Elk. Na wyróżnienie zasługują rodzice uczestniczący w zagospodarowywaniu i wyposażaniu nowych szkół podstawowych i przedszkoli. Wartość tych prac szacuje się w przedszkolach nr 12 w Suwałkach na ponad 400 tys. zł, nr 1 w Węgorzewie na ok. 368 tys. zł, w szkołach podstawowych w Mikolajkach na ponad 200 tys. zł, w szkole w Rucianem-Nidzie — 123 tys. zł. W Sejnach rodzice uczniów z zaangażowaniem włączyli się do remontu budynku Liceum Ogólnokształcącego. Dobrze pracowały też komitety w LO im. M. Konopnickiej w Suwałkach i Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Gluchych w Oleku.

Małe natomiast wsparcie otrzymały szkoły z gmin: Pozezdrze, Budry, Kruklanki.

W wielu przypadkach społeczna pomoc to jedna droga poprawy warunków nauki uczniów i pracy nauczycieli. Nie więc dziwnego, że zaleceniu tych robót oraz prezentowaniu dorobku co roku na zebraniach z rodzicami. Bo chociaż pomagają oni szkołom, użyć się ich potomstwo bezinteresownie, pewna forma satysfakcji im się należy. (jn)

Dzień Pielęgniarki

330 pielęgniarek i 65 położnych pracuje w Szpitalu Wojewódzkim w Suwałkach. Spora ich liczba to niedawne absolwentki szkół medycznych.

Wiele pielęgniarek zamieszkuje w pobliżu szpitala. Już jednak wkrótce poprawia się ich warunki bytowe — przeniosą się do nowego, oddanego niedawno do użytku, budynku na 230 miejsc (aktualnie trwa jego zagospodarowywanie).

Szpital ciągle odczuwa niedostatek personelu średniego. Zmusza to sprawujące opiekę nad chorymi pielęgniarki do większego wysiłku, nakładającego dodatkowe obowiązki. Po-

mimo, iż zawód ten nie jest łatwy, wymaga dużej odpowiedzialności, wiele wykonujących go kobiet nie zamieniałoby go na inny.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Pielęgniarki kół: ZSMP i Polskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego urządziły spotkanie zatrudnionych w szpitalu pielęgniarek z jego dyrektorem Romanem Szczępińskim oraz pielęgniarkami wojewódzką Walentyną Ulanowicz i naczelną szpitala — Ireną Leszczyńską. Dzień Pielęgniarki obchodzony w nowym szpitalu po raz pierwszy. (jn)

Pod patronatem „Gazety”

Zapraszamy na samochodowy rajd pań

Jedną z tradycyjnych imprez organizowanych co roku przez Automobilklub Łomżyński i Ligę Kobiet Polskich jest samochodowy rajd pań. Cieszy się on ogromną popularnością wśród mieszkanki województwa. I w zasadzie — nie ma w tym roku wyjątku. Komendantka tego hufca Czesława Romanowska.

Trochę było się opręć pokusie rywalizacji z harcerkami „kreda na asfalcie”. Interesująca była harcerska wystawa plakatu, rzeźby i gobelinków. Za najlepszy jury uznało plakat Agnieszki Kwiatkowskiej ze Szkoły Podstawowej w Starych Juchach. Wśród zwyciężczyń do wykonania gołębki z drewna pierwsze miejsce zdobyła Agnieszka Górowska z SP w Kroszewie (Hufiec Augustów).

Emocje budził mecz kadra — harcerze starsi. I tak na zabawie przeplatającej z elementami wychowawczymi minęły dwa tygodnie. Młodzież wywołała wrażenia do swoich hufców. (jn)



Fot. Zbigniew Krzywicki

Konkurs

fotograficzny „Dotyczy to nas”

Suwałskie Towarzystwo Fotograficzne i Społeczny Komitet Przeciwalkolobu w Suwałkach zapraszają wszystkich fotografujących do udziału w konkursie pn. „Dotyczy to nas”. Jego celem jest pokazanie negatywnych zjawisk społecznych występujących w codziennym życiu. Odnosi się to głównie do alkoholizmu, narkomanii i braku poszanowania mienia społecznego. Intencją konkursu jest zwrócenie uwagi na istotę problemu i skutki zjawisk patologicznych.

Każdy autor może nadesłać dowolną ilość prac formatu od 18x24 do 30x40. Zdjęcia na odwrocie należy podpisać godłem, które powinno znaleźć się także na dołączonej kopercie z danymi o autorze. Prace należy przysłać pod adresem: Suwałskie Towarzystwo Fotograficzne w Suwałkach, ul. Marchewskiego 15 do dnia 1 czerwca br. Natomiast jury dokona kwalifikacji prac na wystawie pokonkursowej najpóźniej do 25 czerwca br. Główną nagrodą będzie aparat „Zenith” (m)

Z aren XIII OSM

Na razie piąte miejsce

Na sportowych arenach Opolczyzny trwa rywalizacja w XIII Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży. Jak już informowaliśmy najlepszymi pozycjami, jakie wywalczyli reprezentanci Suwałk były piąte miejsca szermierzy Mazura Elka w turnieju drużynowym i zapaśnika Jarosława Danowskiego (Mamry Giżycko) w wadze do 56 kg.

Elcy szablisi wywstąpił w składzie: Jacek Dąbrowski, Karol Sasiński, Wojciech Markowski i Artur Białobrzcki. Rezerwowym był Jacek Woroniewicz. Najlepiej zaprezentował się Dąbrowski. Niestety, szablisi Mazura nie odnieśli sukcesu w turnieju indywidualnym. Sasiński zajął 27 miejsce, a Markowski 30.

Do walki o medale XIII OSM przystrajają jeszcze dżudo, ciężarowcy i bokserzy. Może oni staną na spartakiadowym podium? (dk)

Emocje w III lidze

Miano meczu numer jeden najbliższej kolejki spotkań piłkarskiej III ligi zyskał pojedynek w Warszawie pomiędzy Hutnikiem i Poloniem. Lider tabeli spotka się z drużyną, zajmującą trzecie miejsce. Wynik derbyowego meczu nie łatwo będzie zgadnąć. W dodatku zmierzają w nim bardzo wyrównane zespoły. Nie pokusimy się więc o wytypowanie faworyta.

Rezultat tego spotkania zapewne najbardziej interesuje elckich kibiców. Wszak Mazur, mimo porażki w Ostródzie, wciąż ma szansę na wywalczenie awansu do II ligi. Aby to osiągnąć musi wygrać. Elczanie wyjdą więc na kolejny mecz z dużą wolą zwycięstwa. Mają wszelkie dane na zdobycie kolejnych dwóch punktów. Ich przeciwnik Narwa Ostrołęka nie należy przecież do mocnych. Piłkarze Mazura są zdecydowanie faworytem w tym pojedynku, który rozpocznie się w niedzielę o godz. 17 na stadionie Tysiąclecia.

W podobnej roli przystąpią do meczu ze Stomilem Olsztynia zawodnicy suwałskich Wigier. Wprawdzie w jesiennym rundzie ulegli olsztyńsianom 0:4, ale obecnie wydają się oni być w wyższej formie niż ich przeciwnicy. Prezentują dobry futbol. A Stomil przetrwał wyraźny kryzys. Suwalczanie mają więc spore szanse na powiększenie swego dorobku punktowego. Mecz rozegrany zostanie na stadionie Wigier w sobotę 17 bm. o godz. 17. (dk)

Brydżowe sukcesy i porażki

Brydżystów blatościelkiego Hutnika zajęli II miejsce w drużynowym turnieju pretendentów do wstąpienia do III ligi. Zwycięzcy 50 Ty. Zwycięzcy olsztyńscy Warmia (115 Vp). Błatościelczanie pokonali silny zespół Głównego Zarządu Suwałki Sparte. Niestety w dalszych eliminacjach liczy się tylko zwycięzca.

Okręgowy puchar brydżowych mistrzów Polski parami przewidymano w blatościelkim Klubie Hutnika w sobotę 7 maja o godz. 10. Turniej ostatniej szansy, którego zwycięzcy zakwalifikują się do półfinałowego rozgrywek, odbędzie się w przeddzień, 16 maja o godz. 17 w Domu Nauczycieli przy ul. Warszawskiej 8 w Białymstoku.

Trwała wtorkowe spotkania brydżowych amatorów się przez cały rok. Grand Prix Błatościelki 1986. Po 25 rundach zwyciężył Marian Krasowski z Hutnika (115 pkt) wyprzedzając o 1 pkt kolegi klubowego Jarosława Pawluczaka i Marka Pretłaga z Włocławka (113 pkt). (ad)

O puchar ZMW

Na stadionie w Oleku odbył się pierwszy raz lekkoatletyczny o puchar przewodniczącego ZMW ZMW w Suwałkach. Startowało ok. 200 zawodników z 10 miejscowości.

Ciekawskie wyniki zwycięzcy: rocznik 1971 i młodsi — 400 m — Anna Dola (Rucianem-Nida) 70,2 sek.; rocznik 1970 i starsi — dziewczęta — 100 m — Danuta Budzinska (LE Elk) 12,8 sek.; w dal — Jolanta Dąbrowska (LE Suwałki) 4,92 m; wznosy — Jolanta Sadurska (ZSR Oleko) 150 cm; oszczep — Joanna Olewska (Rucianem-Nida) 31,7 m; dysk — Agnieszka Sidorowicz (ZSR Oleko) 10,39 i 38,22 m; chłopcy — 100 m — Andrzej Krescicki 11,1 sek.; oszczep — Mirosław Siwicki (obal Grom Wieliczki) 49,82 m; kula — Jarosław Piłoch (Rucianem-Nida) 11,94 m. (dk)

„Mex co '86”

Cykl treningowy przebywającej tuż w Monterey reprezentacji Meksyku został ostatnio nieco zakłócony. Przyczyną są kontuzje trzech czołowych zawodników — kapitana drużyny Nouredine Bouyahoui, obrońcy Farello Jilola i bramkarza Badoo Ezaki. Odwołanie z powodu choroby zawodników zagrażało wprawdzie wstąpieniu do finału, ale nie ma powodów do paniki. Cała trójka wróciła do normalnej formy i z kolegami, a do pierwszego meczu z Polską 2 czerwca będzie do dyspozycji trenera Jose Parilla.

